8 maja: Matka Boża z Luján

Tekst Ewangelii (*J* 19,25-27): Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

„I od tej godziny ucze? wzi?? J? do siebie”

Rev. D. Martín DOLZANI, ssp
(Buenos Aires, Argentyna)

Dzisiaj wspominamy historię Matki Bożej z Luján, która jest bardzo oryginalna, podobnie jak historie innych ośrodków maryjnych: Guadalupe, Fatimy, Lourdes itd., w których mocno rozbrzmiewają słowa Ewangelii: «Oto Matka Twoja… i uczeń wziął Ją do siebie», możnaby powiedzieć, że Maryja jako Matka wybrała miejsce, w którym chciała pozostać, a Jej dzieci przyjęły Ją z miłością.

Mówimy o roku 1630. Wszystko zaczęło się, gdy Antonio Farías de Sá (właściciel ziemski) zamówił u swego przyjaciela w Pernambuco (Brazylia) obraz „Niepokalanego Poczęcia”, do kaplicy na swoim ranczo w Sumampa.

Kiedy obraz dotarł do Argentyny, załadowano go na wóz ciągnięty przez woły. Po drodze, w rejonie, gdzie dziś znajduje się Sanktuarium Matki Bożej z Luján, (prowincja Buenos Aires), nagle wóz się zatrzymał i nie można go było ruszyć ani do przodu, ani do tyłu. Dopiero, gdy opuszczono z wozu skrzynię zawierającą obraz, wóz ruszył z miejsca. Obecni przy tym zajściu, uznali, że Matka Boska chciała tam pozostać.

Kolejnym zaskakującym faktem jest to, że pierwszym opiekunem obrazu był afrykański niewolnik, Manuel Costa de los Ríos, (przywieziony z Brazylii), który był nie tylko świadkiem cudu, ale także tym, który «przyjął go do swojego domu». Obecnie oczekuje on na beatyfikację za wiarę i zapał w szerzeniu pielgrzymom kultu Matki Bożej.

Kościół argentyński przygotowuje się do obchodów w 2030 roku, 400 rocznicy cudu, pod hasłem „Matka Boża z Luján, nadzieja naszego ludu”. Matka Boża pozostała w sercach narodu argentyńskiego, przyjmując imię wybranego miejsca: rzeki Luján, aby stamtąd patrzeć z miłością i bliskością na swoje dzieci i być powodem wiary i nadziei. Tak swoimi słowami zachęca nas papież Franciszek: «Pozwólcie, aby Ona spojrzała na was raz jeszcze tym matczynym spojrzeniem, które was odnawia, jest wyrazem troski, oraz daje siłę».